

W Triggorii, przy Tołstoja i w Londynie nie zrezygnowali definitywnie z zamiaru sprowadzenia do zespołu Giallorossich Tobyego Alderweirelda, 30-letniego środkowego obrońcy Tottenhamu i reprezentacji Belgii, trzeciej na ostatnim Mundialu, podaje *II Romanista*.

Do 25 lipca gracz, który ma tylko rok kontaktu ze Spurs (za 4,7 mln euro netto za sezon), jest związany z nim również klauzulą rozwiązania umowy za 25 mln funtów czyli 27,5 mln euro. Franco Baldini, który może poszczycić się ugruntowanymi relacjami z klubem z Londynu, w którym pracował przez kilka sezonów i który mieszka w Londynie praktycznie całe życie, miał już wiele kontaktów z kierownictwem Tottenhamu, ale do tej pory musiał zdać sobie sprawę z tego, że prezydent Levy nie ma żadnego zamiaru dawać rabatu 7-8 mln euro z kwoty klauzuli.

Jeśli nic się nie zmieni, transakcja nie dojdzie do skutku przy takich liczbach, mimo że Roma może liczyć na zgodę gracza, który powiedział, że jest bardziej niż dostępny na przenosiny do Rzymu przy czteroletniej umowie. Trzeba poczekać, choć Roma, co oczywiste, myśli nad rozwiązaniem alternatywnym, aby nie być nieprzygotowaną. Pierwszą opcją, z uwagi na to, że za dwójkę z Torino, która się podoba (Lyanco i Nkoulou) prezydent Granaty żąda za dużo, jest Argentyńczyk German Pezzellą (który chce do Romy) z Fiorentiny. Być może rozmawiali już o nim przy okazji negocjacji Veretout.

Autor: abruzzi